

Weekend w lesie – czołówka

Zestawienie podstawowych danych dla 3 wybranych modeli:

Firma	Model	Model rok	Stopnie świecenia	Ilość światła max [lm]	Ilość światła std [lm]	Czas pracy [h]	Ciężar [g] (z bat.)	Szczelność	Cena (I 2019)
Petzl	Tikkina	2017	eco, std, max	150	100	60	86	IP X4	70
Petzl	Tikka	2017	eco, std, max, red	200	100	60	88	IP X4	100
Petzl	Actik	2017	eco, std, max, red	300	100	60	90	IP X4	140

Temat ujęty w sposób opisowy:

Tikkina – jako źródło światła (po prostu) wystarczy. Z Tikkiną (najstarszy model) Aga weszła na 7-tysięcznik. Ale kto ją zna ten akurat wie, gdzie Aga ma łans i lumeny.

Tikka – ma dodatkową zaletę w postaci czerwonej diody. Do czego nam czerwone światło? Pomijając przypadki ekstremalne (wypadek, sygnalizacja pozycji itp.), czerwone światło przydaje się na biwakach. Nieprzypadkowo ma to związek z wpływem barwy światła na zdolność organizmu do odpoczynku. Czerwone światło diody, podobnie jak czerwona poświata słońca wieczorem sprzyja wyciszeniu. Natomiast niebieska barwa nieba pobudza, dlatego wieczorem przed pójściem spać nie powinniśmy patrzeć w ekrany TV, tabletów, laptopów i smartfonów, których wyświetlacze właśnie takie niebieskie światło emitują. Dodatkową zaletą jest to, że czerwona dioda nie razi w oczy, kiedy 2 osoby gotują i oporządzają się na małej powierzchni w namiocie.

Actik – daje dwukrotnie więcej światła w trybie MAX od Tikkiny. Z taką czołówką jest już szansa, że zaimponujemy komuś, ustawiając najwyższy poziom i mówiąc „ho no, zoba na to”.

...

EDIT: To był komentarz, który pasował patrząc jedynie z perspektywy wycieczki po sudeckim lesie. Jednak jeśli chodzi o wyższe góry i eksplorację nowych obszarów, to powołując się na naszą [przygodę na Grossvenedigerze](#) zmieniam zdanie co do mocy czołówek. Podczas wyszukiwania z Tikkiną drogi nocą na stoku i na lodowcu brakowało mi światła, oj brakowało. Ciężko zbadać nachylenie stoku na trawersie, kiedy twoja czołówka nie jest w stanie dać z siebie odpowiednio dużo. Podobnie będzie przy nocnym wyszukiwaniu szczelin przed sobą, oraz jak podejrzewam przy wyszukiwaniu drogi w skalnej ścianie. Po powrocie z Austrii natychmiast zakupiłem Actika.

Można też eksperymentować z innymi firmami niż Petzl. W moim przypadku była to przygoda z czołówką Storm firmy Black Diamond. Od początku nawalała, więc dziś nie ufam modelom, których wersje mnożą się jak odcinki filmu „Szybcy i wścikli”. To przez tę czołówkę na [Allalina](#) wchodziłem z telefonem w ręce, zdarzyło się też, że zgasła mi w jaskini. Ale są też zalety posiadania czołówki BD Storm!

Można z nią chodzić do kurnika, żeby wieczorem policzyć kury (ale lepiej w takim wypadku mieć zapasowe źródło światła) lub pójść krok dalej i wypróbować na niej swoją kreatywność.

Prezentuję pomysły na usprawnienie:

1. „Języczek” odpowiedzialny za regulację kąta nachylenia czołówki się wziął zmęczył i wyłamał. Czołówka praktycznie stała się bezużyteczna. Miałem wyrzucić ją do elektrośmieci ale...

...potrzymaj mi piwo

Blokadę zastąpiłem śrubką w wywierconym otworze. Kąt wyregulowałem tak, by był uniwersalny w różnych sytuacjach, śrubkę następnie skontrolowałem nakrętką. Jako, że łeb śrubki

odciskał mi się na czole podłożyłem gąbeczkę.

2. Styki od baterii wypadały, odginały się, a doginanie ich powodowało, że czołówka świeciła tylko przez chwilę lub wcale (z racji tego, że blaszki podczas użytkowania się ruszały).

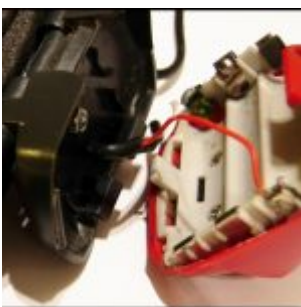
Potrzymaj mi piwo

Do blaszek dolutowałem przewód od starej ładowarki do telefonu (dwie żyły). Przez ciasną, wywierconą dziurkę przewód wyprowadziłem na zewnątrz, po pasku na tył i do pojemnika na 3 baterie AAA (koszt modyfikacji to ok. 3 PLN).

3. Regularnie rozregulowujący się pasek załatwiłem ustawiając jego długość raz i blokując pasek w klamercie.



Śrubka, przewód i gąbeczka



Pusta latarka a świeci



Pojemnik na baterie za grosze



Dzięki blokadzie paska nie muszę za każdym razem regulować obwodu.

W rezultacie mam czołówkę, która dobrze się sprawdziła podczas zimowej wędrowki po zmroku. **Pojemnik z bateriami** trzymałem w **kieszeni pod kurtką**, dzięki czemu odizolowałem je od czynnika chłodzącego i wydłużyłem żywotność baterii. Jeśli nie potrzebuję chronić baterii przed mrozem to wkładam pojemnik z tyłu za pasek czołówki.

<pstryk>

Dziku